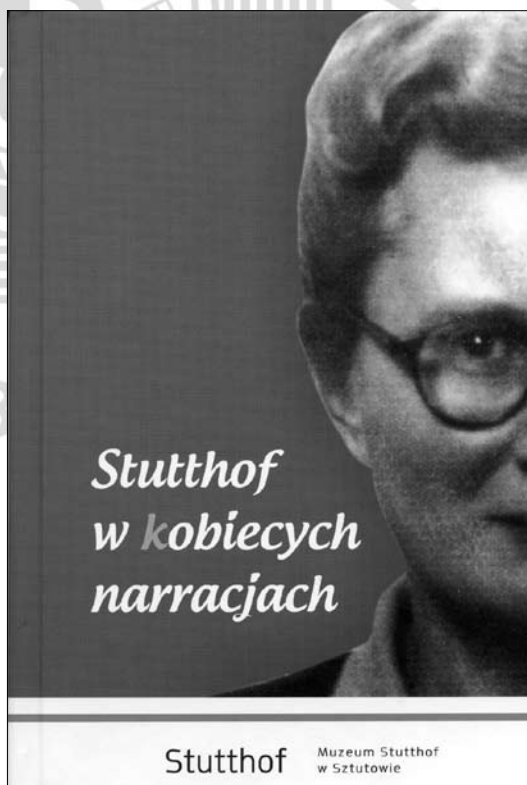


WARTE PRZECZYTANIA

Stutthof w kobiecych narracjach, pod red. Wirginii Węglińskiej, Marzeny Dworak i Anity Rzeszowskiej, przy współpracy Małgorzaty Daniluk, Muzeum Stutthof, Sztutowo 2016, ss. 223

Obóz Stutthof, początkowo funkcjonujący jako obóz lokalny pod nazwą *Zivilgefangenenlager Stutthof*, został założony już 2 IX 1939 r. W pierwszym okresie funkcjonowania obozu osadzano w nim ludność polską z terytorium Gdańska i Pomorza Gdańskiego, ocalałą z pogromów dokonywanych przez specjalne grupy operacyjne policji i służby bezpieczeństwa, w ramach tzw. akcji oczyszczania – likwidacji „polskiego żywiołu”, tj. przywódców społeczno-politycznych, duchownych, nauczycieli, przedstawicieli polskich stronnictw i partii politycznych. Od 7 I 1942 r. Stutthof stał się obozem koncentracyjnym. Od tego też roku do obozu przychodziły transporty więźniów z różnych regionów Polski, innych okupowanych krajów Europy oraz obozów koncentracyjnych. Obóz został wyzwolony 9 V 1945 r. przez armię radziecką.

W ciągu pięciu lat funkcjonowania obozu zarejestrowano ok. 110 tys. więźniów z 28 krajów, m.in. Polaków, Niemców, Czechów, Holendrów, Belgów, Francuzów, Norwegów, Duńczyków, Finów, Litwinów, Łotyszów. Ok. 50,5 tys. więźniów było narodowości żydowskiej. W ciągu wszystkich lat działalności KL Stutthof na jego terenie odbywały się egzekucje przede



wszystkim osób niepożądanych, czy to ze względów rasowych, czy też politycznych. Więźniów rozstrzeliwano, a od połowy 1944 r. uśmiercano ich w komorze gazowej. Z liczby ok. 110 tys. więźniów ok. 24,6 tys. przeniesiono do innych obozów koncentracyjnych. W wyniku bezpośredniego uśmiercenia więźniów, ekstremalnych warunków bytowych, chorób, braku opieki lekarskiej i ciężkiej pracy oraz ewakuacji liczbę ofiar obozu koncentracyjnego Stutthof szacuje się na ok. 63–65 tys. Wśród nich ok. 28 tys. to więźniowie narodowości żydowskiej. Ok. 23 tys. zmarłych to ofiary obu ewakuacji KL Stutthof, przeprowadzonych w styczniu i kwietniu 1945 r. Liczbę kobiet więzionych w obozie Stutthof szacuje się na ok. 46 tys.

Omawiana publikacja to pierwsze wydane relacje więźniarek obozu Stutthof. Składają się na nią wspomnienia sześciu kobiet, które przeżyły. „Każda z nich opowiada swoją własną historię, ale zestawione razem układają się w wiarygodną całość – ukazują los zbiorowości” – piszą redaktorki opracowania. Ocalałe więźniarki przedstawiają swoje losy od aresztowania, przez przybycie do obozu, kwarantannę, pracę w komandach, walkę o przeżycie, próby zachowania człowieczeństwa, aż do ewakuacji. Poddawane są różnym represjom, zmagają się z chorobami, są świadkami makabrycznych scen, cierpią męki i upokorzenia. Dzięki ich opowieściom poznajemy strukturę obozu z rozbudowanym aparatem nadzoru i swoistą nomenklaturą. Bohaterki to kobiety z różnych środowisk, przeważnie wykształcone, empatyczne, zaangażowane w czasie wojny w działalność konspiracyjną. W obozie wykazały się wielką siłą psychiczną, potrafiły ocalić resztki człowieczeństwa, pomagały więźniom, wspierały na duchu, niektórzy zawdzięczali im życie. Na terenie obozu działały w ruchu oporu, angażowały się w organizowanie życia duchowego i artystycznego.

Jak piszą redaktorki we wstępie: „Ta książka jest pełna emocji i emocje przyczyniły się do jej powstania. Emocje kobiet czytających wspomnienia innych kobiet – które już nie żyją, ale które za życia napisały wspomnienia z następującą myślą: »Skoro prochy tych, którzy zginęli, nie mogą mówić, więc muszą mówić żywi«. Relacje sześciu naszych bohatererek przeleżały w archiwum dziesiątki lat. Nadszedł czas, aby oddać im głos. Jest to głos kobiet. Narracje ukazują obóz z perspektywy kobiet odartych ze swojej kobiecości, ale nie z godności. Kobiet stawianych nago przed mężczyznami, poddawanych upokarzającym badaniom ginekologicznym, rodzących w rowie w czasie ewakuacji obozu, stawianych na targach niewolników, głodzonych, katowanych pracą, »traktowanych [...] jako coś niepotrzebnego, co trzeba wyniszczyć, wyciągnąwszy poprzednio wszystkie siły«. Poniżone wyszły z tego z twarzą”.

Książka zawiera wspomnienia obozowe następujących kobiet: Soni Anwajer, Anny Paszkowskiej, Walerii Anny Felchnerowskiej, Maschy Rolnikaitie (wł. Maria Rolnikajte), Heleny Jarockiej i Marii Pitera.

Sonia Anwajer (ur. 1920 r. w ZSRR), nr obozowy 37107. W czasie okupacji była radzieckim jeńcem wojennym w Elblągu, gdzie prawdopodobnie wykonywała prace przymusowe. Była zaangażowana w działalność tajnej grupy oporu pod dowództwem komendanta „Łukicza”. W KL Stutthof przebywała od czerwca 1944 r. jako więźniarka polityczna, zarejestrowana pod fałszywym nazwiskiem Sofia Andżaparidze.

Dr Anna Paszkowska (z d. Dydyńska, 1902–1997), lekarz pediatra, nr obozowy 17442. Naczelniczka Głównej Kwatery Żeńskiej Związku Harcerstwa Polskiego. W 1940 r. zaprzysiężona do ZWZ-AK, aresztowana wraz z mężem 2 VII 1942 r., więziona w Toruniu, Gdańsku-Wrzeszczu i Starogardzie. Od 1 XII 1942 r. w KL Stutthof jako więźniarka polityczna. W obozie straciła męża. Pracowała w licznych komandach, od grudnia 1944 r. pełniła funkcję lekarza obozowego. Przeżyła drugą ewakuację więźniów Stutthofu drogą morską do Szwecji w kwietniu 1945 r. Po wyzwoleniu pracowała jako lekarz w szpitalu dla byłych więźniów w Malmö. Po powrocie do Polski, w listopadzie 1945 r., zamieszkała i pracowała jako lekarz w Otwocku.

Waleria Anna Felchnerowska (1902 lub 1905–1984), nr obozowy 17450. Nauczycielka, podharc mistrzyni, łączniczka ZWZ, prowadziła tajne nauczanie, członkini Pogotowia Harcerek w Bydgoszczy. Aresztowana przez gestapo w Gdańsku i osadzona w KL Stutthof 1 XII 1942 r. jako więźniarka polityczna. W obozie organizowała życie artystyczne, m.in. pisała wiersze, miała trupę teatralną, która wystawiała przedstawienia, nauczala młodzież, wspierała duchowo więźniów. Uczestniczyła w ewakuacji morskiej KL Stutthof, trafiła do Szwecji. Po powrocie do kraju pracowała w Szkole Podstawowej w Bydgoszczy.

Mascha Rolnikaitie, właściwie Maria Rolnikajte (lit. Marija Rolnikaitė, 1927 lub 1925–2016), nr obozowy 60821. Żydowska, rosyjska i litewska pisarka, publicystka, pamiętnikarka. Ta relacja to fragment jej pamiętnika prowadzonego w czasie okupacji. W wieku 14 lat została uwięziona w getcie wileńskim, gdzie jej rodzina zginęła. W sierpniu 1944 r. trafiła do KL Stutthof, pracowała w okolicznych majątkach i komandzie grabarskim. Przeżyła ewakuację obozu. Powróciła do Wilna, pracowała w Ministerstwie Kultury Litewskiej Republiki Radzieckiej.

Helena Jarocka (z d. Matuszewska, 1907–1977), nr obozowy 17452. Nauczycielka, harcerka, łączniczka ZWZ, organizowała tajne nauczanie. Aresztowana 2/3 VIII 1942 r., więziona w Starogardzie i Gdańsku, do KL Stutthof trafiła 1 XII 1942 r. jako więźniarka polityczna. W obozie pracowała w pralni i kuchni, organizowała akcje dożywiania więźniów;

organizowała obozowe kursy gotowania, kurs sanitarny, uczestniczyła w dyskusjach naukowych, filozoficznych, etycznych, politycznych itp. Organizowała imprezy kulturalne, np. wieczory mickiewiczowskie, śpiewanie pieśni bojowych, żołnierskich, harcerskich, religijnych itp. Uczestniczyła w przetrzymaniu listów z prawdziwymi wiadomościami z obozu, prowadziła sabotaż gospodarczy. Przeżyła ewakuację drogą lądową w styczniu 1945 r. Powróciła do Chełmna, pracowała jako nauczycielka.

Maria Pitera (z d. Zalewska, ur. 1911, Gunka (Rosja/Ukraina)), nr obozowy 12319. Członkini organizacji konspiracyjnej Komenda Obrońców Polski, łączniczka Okręgu Pomorskiego KOP w Warszawie. Aresztowana 2 X 1940 r. w Warszawie w tzw. sprawie toruńskiej, była bita podczas przesłuchań na Pawiaku. Osadzona w KL Stutthof 28 XI 1941 r. jako więźniarka polityczna. Pracowała w warsztatach krawieckich. Przeżyła ewakuację morską KL Stutthof.

Książka posiada ilustracje, niestety brak indeksu nazwisk.

Dorota Kromp

